NEWSROOM

Australian Open 2025. Iga Świątek dołączyła do Magdaleny Fręch w 3. rundzie

maciej · 16 stycznia, 2025



Iga Świątek, jako druga Polka w Australian Open 2025, zameldowała się w czwartek w trzeciej rundzie wielkoszlemowej imprezy na twardych kortach w Melbourne Park. Wiceliderka rankingu WTA bez większych problemów uporała się – w ciągu 61 minut – z 49. na świecie Słowaczką Rebeccą Sramkovą 6:0, 6:2. Dzień wcześniej 1/16 finału osiągnęła Magdalena Fręch (LOTTO PT Team/KS Górnik Bytom). W deblu nie powiodło się Katarzynie Kawie (LOTTO PZT Team/BKT Advantage Bielsko-Biała).

Był to pierwszy pojedynek 23-letniej Świątek ze starszą o pięć lat Sramkovą, a pod każdym względem niemal dzieli je przepaść. Polka ma na koncie 22 tytuły, w tym pięć wielkoszlemowych, blisko 34 miliony dolarów zarobionych na korcie i długo była numerem jeden na świecie. Natomiast Słowaczka wygrała tylko jeden turniej WTA, a na jej konto trafiło dotychczas 1,23 mln dol. premii finansowych.



Iga Świątek wygrała szósty singlowy mecz od początku sezonu, przegrała jeden. Fot. ITF

Podobne dysproporcje rzucały się w oczy na Rod Laver Arena już od pierwszych wymian, w których było sporo walki, ale jednak pełną kontrolę nad rozwojem wydarzeń miała Iga. Pierwszego seta rozstrzygnęła na swoją korzyść już po 27 minutach nie tracąc ani jednego gema.

W drugim i czwartym wykorzystała od razu wypracowane pojedyncze „break pointy". A trzeci raz przełamała podanie rywalki na 6:0, przy drugiej piłce setowej.

Drugą partię rozpoczęła od pewnie wygranego własnego serwisu, dzięki czemu przedłużyła do siedmiu serię wygranych gemów na otwarcie tego spotkania.

Chwilę później Sramkova po raz pierwszy tego dnia utrzymała własne podanie, w dodatku bez straty punktu. Podobnie było w czwartym gemie. Jednak trudno było się nie oprzeć wrażeniu, że był to prostu moment głębszego oddechu jaki wzięła Świątek, by ponownie zdominować przeciwniczkę w końcówce.



Iga Świątek rozegrała pierwszy mecz w tegorocznym Australian Open na Rod Laver Arena. Fot. WTA

Ponownie przełamała ją w szóstym gemie, przy pierwszym „break poincie" na 4:2 w drugiej odsłonie tego nierównego pojedynku. A powtórzyła to w ósmym, przy czym to oznaczało zwycięską piłkę meczową dającą jej awans do trzeciej rundy już po 61 minutach gry.

W sobotę o miejsce w 1/8 finału Świątek powalczy z Brytyjką Emmą Raducanu, 61. W rankingu WTA (w 2022 roku była 10. na świecie). Polka jest zdecydowaną faworytką, a na jej korzyść przemawia także korzystny bilans poprzednich spotkań 3-0 (6-0 w setach).



Iga Świąteki Jelena Dokić nie omieszkały przypomnieć, że kawa w Melbourne smakuje najlepiej na świecie. Fot. WTA

Polki bez powodzenia w deblu



W pierwszej rundzie gry podwójnej występ w tegorocznym Australian Open zakończyła Katarzyna Kawa (LOTTO PZT Team/BKT Advantage Bielsko-Biała) w parze z Belgijką Kimberley Zimmermann. Przegrały 2:6, 1:6 z Jekateriną Aleksandrową i Chinką Yue Yuan w ciągu godziny i 22 minut.

Kasia udała się do Melbourne na początku stycznia i tam na miejscu przygotowywała się do startu w eliminacjach singla. Jednak miała pecha, ponieważ nie znalazła się w drabince kwalifikacji wskutek bardzo mocnej obsady. W momencie jej rozlosowywania była czwarta na liście oczekujących na zwolnienie się miejsca, ale to nie nastąpiło

Już dwa dni wcześniej z Australian Open, również w pierwszej rundzie, pożegnała się Katarzyna Piter (CKT Grodzisk Maz.), grająca z Włoszką Angelicą Moratelli. Nie sprostały Mirrze Andriejewej i Dianie Shnaider 5:7, 1:6.

Późnym wieczorem dokończony został, przerwany w środę przez deszcz, meczu pierwszej rundy gry podwójnej z udziałem Magdy Linette (LOTTO PZT Team/AZS Poznań) i Giuliany Olmos. Polsko-meksykański duet, który po raz pierwszy rywalizuje w Tourze, przegrał po dramatycznej końcówce z Włoszką Lucią Bronzetti i Ukrainką Anheliną Kalininą 4:6, 6:1, 6:7 (7-10).To oznacza pożegnanie poznanianki z Melbourne.



Czy wiecie jak zmieniła podejście do swojego tenisa Magdalena Fręch? Koniecznie przeczytajcie wywiad z nią w specjalnym dodatku „CZAS POLSKIEGO TENISA” w najnowszym wydaniu „TENIS MAGAZYNU”!

Fręch vs. Andriejewa, czyli duże wyzwanie

Natomiast w piątek o miejsce w 1/8 finału w Australian Open 2025, czyli powtórzenie wyniku uzyskanego przed rokiem w Melbourne, powalczy Magdalena Fręch (KS Górnik Bytom), 26. W rankingu WTA. Rywalką

zawodniczki LOTTO PZT Team, rozstawionej w drabince z numerem 23., będzie 16. na świecie Mirra Andriejewa, turniejowa „czternastka”.

Ubiegłoroczna czwarta runda uzyskana w Australii, to najlepszy wynik wielkoszlemowy w karierze 27-letniej Polki, która na jesieni była już notowana na 22. Pozycji w gronie najlepszych tenisistek świata. W październiku wygrała swój pierwszy turniej z cyklu WTA i od razu była to impreza rangi WTA 500. Przed triumfem w Guadalajarze, w lipcu była w finale WTA 250 w Pradze, gdzie uległa Magdzie Linette.

Natomiast 17-letnia Andriejewa, pomimo młodego wieku, wciąż pnie się w górę klasyfikacji. Również ona poprzedni start w Melbourne zakończyła w czwartej rundzie, ale za to w czerwcu dotarła do półfinału wielkoszlemowej imprezy na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu. Mirra i Magdalena spotkają się po raz pierwszy.

Tomasz Dobiecki



Macie już w ręku najnowszy numer „TENIS MAGAZYNU”? Naprawdę warto poczytać o sukcesach polskiego tenisa!

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/australian-open-2025-iga-swiatek-dolaczyla-do-magdaleny-frech-w-3-rundzie/